

SŁOWO

WILNO Środa 2 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det., cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Sreptyńskiego — A. Laszuk.
BIENIAKOWIE — Bulek kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYTY — Bulek kolejowy.
OLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IVJENIEC — Sklep tytoniowy S. Kierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAJE — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kul. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Kryzys państwowy w Litwie

Woldemaras o swojej dymisji

KOWNO. 1.10. (PAT). Wczoraj wieczorem „Lietuvos Zinios” wydało dodatek nadzwyczajny, zawierający niżej podanej treści wywiad z prof. Woldemaraszem:

Nowy premier Tubialis — powiedział prof. Woldemaras — postawił na centralnym miejscu życia państwowego prezydenta republiki Smetonę. Tymczasem zwykłe jest nieprzyjęte, aby główne państwo wciągać do działalności politycznej, ponieważ odpowiedzialność ponosi nie prezydent państwa, a rząd. Co się dotyczy kryzysu gabinetowego, to — moim zdaniem — kryzys ten należy uważać nie za kryzys rządowy, lecz państwowy. Kryzys ten przeciągnie się długo. Dalej prof. Woldemaras oświadczył, że jest on zdania, iż po ogólnym uspokojeniu się na zachodzie Europy, co nastąpi niedługo, przyjdzie czas na rewizję sytuacji politycznej w Europie Wschodniej. Na rewizji tej Litwa albo przegra albo wygra, jego jednak polityki nikt w Litwie już kontynuować nie potrafi. Jako przyczynę przesilenia prof. Woldemaras wymienił działalność szesciu członków komitetu partii tautininków. Jeszcze w roku 1927 — zakomunikował Woldemaras — komitet ten przeprowadził przeciwko mnie kampanię przyczynę zbieranie były informacje o niezbyt dobrym stanie zdrowia, co było w rzeczywistości fałszywym. W związku z tem udam się w podróż samolotem do Polagi, gdzie się znajdał prezydent państwa, ponieważ chciałem jeszcze przed wyjazdem do Genewy wyjaśnić, czy istnieje w stosunku do mnie zupełne zaufanie. Prezydent zakomunikował mi, że zaufanie to posiadał. Jednakże w Genewie otrzymałem wiadomość, że kampania przeciwko mnie przybrała ostrą formę, wobec czego rzuciwszy wszystko, powróciłem do Kowna. Na pytanie, co mieli na celu ludzie, którzy prowadzili przeciwko niemu kampanię, Woldemaras odpowiedział, że najmniej co do tego jest poinformowany on. Jedno tylko mogę powiedzieć, mianowicie, że przez komitet partii tautininków otrzymał teki ministerjalną. — Czyż doprawdy w temby się ukrywała główna przyczyna kryzysu? — brzmiało następne pytanie. W ostatnich czasach — podkreślił prof. Woldemaras — prowadziłem z ofiśnią naczelniem powiatu Arwiczem rokowania co do objęcia przez niego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, przyczem czyniłem to z polecenia prezydenta republiki. Co się dotyczył burów do sejmu, to zamierzałem przeprowadzić je podczas najbliższej wiosny. Na pytanie, czy prowadzone są z nim jeszcze rokowania co do wstąpienia do nowego gabinetu, Woldemaras odpowiedział, że po tem, jak go zawiadomiono, że otrzymał dymisję, zadane rokowania nie mogą mieć miejsca, gdyż nie on nie składał prośby o dymisję. Jakże pan posiada zamiary na przyszłość? — Zrzekłem się teki ministra spraw zagranicznych, nie znaczy to jednak wcale, abych się miał zrzekać brania udziału w działalności politycznej — wewnętrznej. Jeśli nastąpi głęboki kryzys, nie mam zamiaru zachować się biernie. Uważam za swój obowiązek ratować sytuację.

Kierownicza rola Prezydenta Litwy

KOWNO. 1.10. (PAT). „Lietuvos Aidas” w artykule wstępnym pisał, że w czasie kryzysu gabinetowego wiele osób oczekiwało, iż prezydent republiki zaprosi przedstawicieli partii politycznych na naradę w sprawie utworzenia nowego gabinetu. W sferach opinii publicznej nastąpiło wielkie rozczarowanie, kiedy dowiedzieli się, że prezydent państwa nie zamierza realizować oczekiwań opozycji i że utworzył nowy gabinet, który będzie kontynuował w zasadniczych zagadnieniach politykę poprzedniego gabinetu. Na pytanie, dlaczego prezydent państwa nie poszedł drogą, jakiej oczekiwała opozycja, dziennik daje następującą odpowiedź: Opozycja nie pojmując sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się na Litwie. Przyczyna tego niezrozumienia polega na tem, że opozycja w niewłaściwy sposób tłumaczy sobie przewrót z 17 grudnia 1926 roku. Opozycja przypuszcza, że przewrót ten, był dziełem grupy pojedynczych osób i że jest tylko epizodem w historii Litwy. Takie rozumowanie jest fałszywe. Przewrót grudniowy nie był oddzielnym epizodem, ani dziełem jednej grupy, lecz przeciwnie stanowi on poważną nową fazę w dziejach Litwy. Autorzy przewrotu nie byli polityczni awanтюrysty, działając tylko w interesach swojej grupy, jak się to odpowiedział ludzi, którzy działali w interesach państwa. Znacząca, iż obecna główna kierownicza rola w polityce państwowej odegrał prezydent państwa.

„Memeler Dampfboot” spodziewa się zmian

„Memeler Dampfboot”, omawiając w artykule redakcyjnym zmianę gabinetu, zauważa: „Nas interesuje ze względu na stosunek całego państwa do kraju Kłajpedzkiego o wie le bardziej zmiana rządu niż przyczyna, jakie spowodowały ustąpienie premiera Woldemarasa.”

Gdy przeglądamy cały okres rządów premiera od 17 grudnia 1926 r. aż do chwili obecnej, musimy stwierdzić, iż w tym prawie trzyletnim okresie stosunek kraju Kłajpedzkiego do całego państwa częstokroć wystawiony był na ciężkie próby. Przypominamy tylko zakaz obrad Sejmu w początku 1927 r., rozwiązanie sejmu, który niezwłocznie potem nastąpiło, wielokrotne odradzanie wyznaczonego już terminu wyborów i t.d. Było wiele rzeczy, powodujących zatargi, które doprowadziły do złożenia przez Kłajpedzian skargi w Genewie, gdzie jak wiadomo, Woldemaras 15 czerwca 1927 r. złożył dłuższe oświadczenie i przyrzekł „przestrzegać” auto nomy w kraju Kłajpedzkim, jak i przewidywać statut i przedsięwzięciem „autokratycznej”. Wybory do drugiego parlamentu odbyły się wprawdzie 30 sierpnia 1927 r., ale trzeba było czekać aż do grudnia tego roku, nim po długich i uciążliwych rokowaniach

Wywiad z gen. Plechowiczem

Słynny twórca przewrotu grudniowego w Kownie, następnie usunął przez Woldemarasa od spraw rządu gen. Plechowicz udzielił wywiadu żydowskiemu dziennikowi wychodzącemu w Kownie „Idische Stimme”. — Jak wynika z tego wywiadu gen. Plechowicz uznaje ustąpienie Woldemarasa za dokonane pod presją poszczególnych osób ze sfer rządzących, samo zaś przesilenie za czysto personalne. O no wym premierze wyraził się w słowach bardzo przyjaznych, z czego można wnioskować, że partia wojskowa którą

reprezentował Plechowicz wyraźnie stała po stronie personalnych przeciwników Woldemarasa. Charakterystyczny jest końcowy ustęp wywiadu, w którym Plechowicz na pytanie czy powróci do wojska — oświadczył wprost: powrócę gdy tylko będę uważał, iż moja obecność jest konieczna, narazie jeszcze tej konieczności nie widzę.

Ostatnie to oświadczenie, uważane jest w Kownie za swego rodzaju pogroźki iż w każdej chwili dokonany być może nowy przewrót za pomocą armii.

WOLDEMARAS NA CZELE „ŻELAZNEGO WILKA”.

BERLIN. 1.10. (PAT). Korespondent kowieński „Vossische Ztg.” donosi, iż Woldemaras porzucił plan wyjazdu na dłuższy pobyt zagranicą, stając otwarcie na czele organizacji faszystowskiej „Żelazny Wilk”, przy której po paru dniach zamierza wsząć walkę przeciwko nowemu rządowi Tubialisa. W rozmowie z redaktorem dziennika kowieńskiego „Lietuvos Zinios” Woldemaras miał zapowiedzieć szereg ostrych uwag krytycznych pod adresem nowego rządu i prezydenta Smetony. Z patosem oświadczył on: „Bezwiemie nikt nie będzie w stanie kontynuować dotychczasowej polityki wobec życzeń polskich”

Dzień wczorajszy w Sejmie

Opozycja mobilizuje siły.

WARSZAWA, 1 X. (Tel. wł. „Słowa”). W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się zebrania plenarne wszystkich prawie klubów poselskich przy licznych udziałach posłów i senatorów.

Pod przewodnictwem vice-prezesa posła Marjana Kościakowskiego, pod nieobecność niedomagającego prezesa pułk. Walerego Sławka, odbyło się pełne posiedzenie klubu B. W. R., Przewodniczący pos. Kościakowski wygłosił referat o sytuacji politycznej, prof. Krzyżanowski referat o sytuacji gospodarczej, poseł Potworowski o położeniu w rolnictwie a pos. Pacholczyk referat propagandowy.

Po dyskusji, w której przemawiało szereg mówców, stwierdzono konieczność ostrego wystąpienia przeciwko atakom opozycji przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego obradował klub P.P.S. Poseł Niedziałkowski zdał sprawę z sytuacji politycznej, poczem naszkicował plan prac politycznych i ustawodawczych klubu z chwilą zebrania się Sejmu. Mówca przypomniał nadto uchwałę powziętą na ostatnim posiedzeniu klubu stwierdzającą konieczność ustąpienia rządu premiera Światłowskiego. Po krótkim przemówieniu posła Czapiewskiego klub P. P. S. przyjął do wiadomości sprawozdanie polityczne i plan prac na przyszłość.

Stronnictwo Chłopskie obradowało również nad sytuacją polityczną a ponadto przygotowało grunt dla zapowiedzianej na jutro narady „przewodniczących stronnictw „centrolew” podczas której przedstawiciele socjalistów starają się będą o pozyskanie całej opozycji dla swego wniosku o wotum nieufności dla rządu premiera Światłowskiego. Jak widać z poniższych rezolucji uchwalenie wniosku takiego o ile będzie on postawiony uważać można za pewne.

Wyzwolenie bowiem i N. P. R. postanowiły wniosek poprzeć a stronnictwo Chłopskie uchwaliło rezolucję nader ostrą, w której klub aprobuje w zupełności stanowisko prezydium klubu co do odmowy współuczestnictwa w konferencji z p. premierem i ministrem spraw wojskowych w sprawie budżetu, jak też konferencji zaproponowanej przez prezesa Sławka w sprawie konstytucji ponieważ obie te sprawy mogą być produktywnie rozważane tylko na gruncie Sejmu, którego sesja mimo nagłych i ważnych spraw nie została dotąd zwołana. Klub uważa natychmiastowe zwołanie sesji Sejmu, zwłaszcza ze względu na katastrofalny stan rolnictwa i ciężki kryzys gospodarczy za rzecz konieczną i niedepiłą. Klub uważa również niezłomną dymisję całego gabinetu i likwidację całego regime'u sanacyjnego za rzecz zupełnie dojrzałą, która kraj cały i wszystkie pracujące klasy ludności przyjmą z ulgą jako ustąpienie ciężkiej smory, która nasz kraj tak pod względem moralnym jak materialnym dużo kosztuje.

Rezolucja kończy się osobistymi wycieczkami pod adresem Marszałka Piłsudskiego.

Treść tej rezolucji jak i uchwał innych klubów opozycyjnych wskazuje wyraźnie na mobilizowanie sił dla wniosku o wotum nieufności. Sprawę wczesniejszego zwołania sesji do czego się przedtem przygotowywała zjednoczona opozycja, jak można przypuszczać została zaniechana.

Rezolucja Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast

POTĘPIENIE METOD OPOZYCJI, ZMIERZAJĄCEJ DO OBNIŻENIA AUTORYTETU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 1. 10. (tel. wł. „Słowa”). Dnia 1 października rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Marjana Kościakowskiego posiedzenie zarządu Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast przy licznych współudziale posłów i senatorów Zjednoczenia. Po referacie posła Kościakowskiego na temat sytuacji politycznej i po obszerniej i ożywionej dyskusji zarząd główny powziął następującą rezolucję:

1) Zarząd Główny Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast piętnuje jak najsurowiej ataki opozycji, zmierzające do obniżenia i podważania w społeczeństwie autorytetu Marszałka Piłsudskiego, którego imię związane jest nierozdzielnie z wskrzeszeniem demokratycznej Rzeczypospolitej i z dążeniami odrodzeniemi Narodu, skryształowanymi w hasłach rewolucji majowej.

2) Zarząd Główny Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast stwierdza niezmienne konieczność dalszej konsolidacji czynników niepodległościowych z okresu przedwojennego i wojennego, stojących na gruncie przełomu majowego. W konsolidacji tych czynników Zarząd Główny widzi najpewniejszą gwarancję wprowadzenia życia politycznego w Polskę na drogę istotnego i zdrowego rozwoju.

3) Zarząd Główny Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast stwierdza, że obecna sytuacja polityczna i gospodarcza wymaga stanowczych, szybkich i jasnych postanowień Rządu w porozumieniu z Blokiem Bezpartyjnym, któreby prowadziły do rozstrzygnięcia koniecznych dla Państwa. Jednocześnie wyraża pewność, że szersze przewidywanie obecnych trudności politycznych przyczyni się do rychłego i pomyślnego pokonania również trudności gospodarczych oraz doprowadzi do zespolenia się wszystkich czynników, poczuwających się do istotnej odpowiedzialności za przyszłe losy Państwa na gruncie rzeczowego ustosunkowania się do konieczności reformy ustroju.

Jednocześnie zarząd główny postanowił zwołać zebranie zarządu głównego na dzień 15 października dla omówienia spraw organizacyjnych oraz w miesiącu listopadzie rb. — rady naczelnej Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

W przeddzień obrad Ligi Narodów w Genewie obecni dyrektorzy kompromisowe zostały utworzone. W ustąpieniu rządu Woldemarasa dziennik dopatruje się zwycięstwa kierunku politycznego Prezydenta Państwa i w związku z tem rozważa możliwość zmiany obecnej polityki w stosunku do kraju Kłajpedzkiego.

Dziennik spodziewa się, iż nastąpi tu zmiana ku lepszemu. Przypomina on, iż Prezydent był pierwszym gubernatorem kraju Kłajpedzkiego i w jednym z odczytów, które podówczas wygłosił, we właściwy sposób wypowiedział się przeciwko polityce rządu chrześcijańsko — demokratycznego w stosunku do kraju Kłajpedzkiego.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZ — ul. Sreptyńskiego — A. Laszuk.
BIENIAKOWIE — Bulek kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYTY — Bulek kolejowy.
OLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IVJENIEC — Sklep tytoniowy S. Kierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAJE — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kul. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

ECHA STOLICY

Artykuł „Robotnika”

Pod tytułem „Nasz stosunek do Józefa Piłsudskiego” drukuje „Robotnik” artykuł swego naczelnego redaktora pos. Mieczysława Niedziałkowskiego, jednego z główn. szefów teraźniejszej opozycji sejmowej. O ile dotychczas organ socjalizmu w swych atakach skierowanych do rządu starannie omijał osobę Marszałka Piłsudskiego — teraz zapowiada zmianę taktyki.

„Piłsudski — czytamy po dłuższych wywodach — był na początku „człowiekiem Socjalizmu”, był — następnie — „człowiekiem demokracji”, pragnął być „człowiekiem narodu”, stał się „człowiekiem prawicy społecznej”. Walka o Józefa Piłsudskiego z narodową demokracją nie jest dzisiaj ani walką idei, ani walką interesów społeczno — gospodarczych, ani walką dążeń klasowych; jest walką tradycyjno — osobistą, sentymentalną, przypadkową; tkwi w niej głęboka niebezpieczeństwo wewnętrzna i. — wzajemna. Walkę prawdziwą Piłsudski toczy z lewicą społeczną, przedsięwzięciem z Polską Partią Socjalistyczną. Rozumiejmy to właściwie wszyscy. Różnica polega na tem, że p. Stanisław Maczekiewicz w „Słowie” wileńskim pisze otwarcie i szczerze to, co jest prawdą, a inni pos. redaktorzy udają, że punkt istotny polezania stanowi jakiś „przypadek” czy jakiś „nieporozumienie”.

„Wielkie Koło” zostało zamknięte. „Człowiek Socjalizmu” został „człowiekiem prawicy społecznej”.

Zdarzyło się tak, że właśnie ostatni artykuł Józefa Piłsudskiego o Ignacym Daszyńskim stanowił niejako ową „kropkę” przysłowiową, co to przepiełnia czar. Och, nie chodzi tu wcale o żadne budzą na temat „zakłóceń” gry, albo rzekomo „oportunistu” takiej czy innej grupy towarzyszy; chodzi o fakt, że list „poświęcony” w gruncie rzeczy Daszyńskiemu, przelał ostatnią cieniutką nić. — sentymentu, jaka łączyła jeszcze względnie zdawała się być, Piłsudskiego z jego przeszłością.

Takie są źródła naszego stosunku do Józefa Piłsudskiego. Nie pomniejszamy jego roli w dziejach bohaterstwa epopei PPS; nie pomniejszamy jego roli w legendzie Legionów; nie pomniejszamy jego roli, jako Naczelnika Państwa i jako obrońcy Niepodległości w r. 1920. Stwierdzamy tylko fakt: Piłsudski z r. 1905, z r. 1914, z roku 1918 z r. 1920 należy do Historji;

Piłsudski z r. 1926 — 1929 jest wodzem „Gaspącego świata” starej Polski, Polski zwłazków ziemian, „Lewiatanów”, biurokracji i. „asaniacji moralnej”, „Tamtę” Piłsudski jest częścią Historji PPS, „Ten” Piłsudski jest taranem, który uderza w Socjalizm i w Demokrację. On stworzył „pomajowy” system rządzenia. On przewodzi tym, którzy stoją „po drugiej stronie Barykad”. W przedmowa walki decydującej trzeba powiedzieć jasno i otwarcie to, co jest prawdą.

W fałszu przygotowań opozycyjnych do „walki” artykuł „Robotnika” zajmuje swoje miejsce. Jest on w pewnym stopniu rezultatem artykułu Marszałka Piłsudskiego i wyjaśnienia Marszałka Daszyńskiego i ma na celu zatrzeć to wrażenie jakie artykuł „Gaspącemu światu” wywołał demaskując słabość i rozbieżność lewicy szukającej za parawanem buńczucznie brzmiających zapowiedzi „decydującej walki”, zbliżenia i porozumienia z rządem. Oferta nieoficjalnie złożona przez Marszałka Daszyńskiego z ramienia lewicy została odrzucona i stąd nastrojono na żalony ton przy znanie się do znanej prawdy, że Marszałek Piłsudski już bardzo dawno przestał być „człowiekiem socjalizmu czy demokracji”, a jest człowiekiem Polski.

Sz.

Powrót ministrów z Poznania

WARSZAWA, 1 X. PAT. Dziś o godz. 9-ej min. 30 powrócił z Poznania samolotem p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świątlicki. Tym samym samolotem powrócił p. minister Kuehn oraz p. minister Matuszewski z małżonką.

Promocje na doktorów prawa uczonych zagranicznych

WARSZAWA, 1 X. Pat. Dziś w uniwersytecie warszawskim odbyła się uroczysta promocja na doktorów honorowych wydziału prawnego następujących wybitnych prawników zagranicznych: Henri Barthelemy (Paryż), Petro Bonfante (Rzym), Henri Carpentier (Paryż), baron Rafaela Carola (Neapol), Francois Gemy (Nancy), lord Hanworth (Stanworth (Londyn), James Brown Scott (Hanworth (Londyn), „pośród wymienionych obecny był na uroczystości jedynie prof. Barthelemy. Na uroczystości przybył również p. minister Wr. i OP. Czerwinski i sprawiedliwości Car. Dyplom honoris causa w zastępstwie nieobecnych promowanych prawników odebrał ambasadorowie Francji i Włoch oraz charges d'affaires Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Rozwiązanie rady i zarządu Kasy Chorych w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 1. X. Pat. W wyniku lustracji Kasy Chorych miasta Grudziądza, dokonanej dnia 28 ub. m. przez ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora, dyrektora okręgowego urzędu ubezpieczeń p. Barański rozwiązał radę i zarząd Kasy Chorych w Grudziądzu, mianując jednocześnie komisarzem Kasy Chorych mjr. Ku-charskiego, obecnego komisarza Kasy Chorych w Chełmie. Przyczyną ustanowienia komisarza Kasy Chorych była deficytowa gospodarka dotychczasowego zarządu.

Dwa przemówienia wojenne

Bluchera na Dalekim Wschodzie i Woroszyłow na Rosyjskim Zachodzie

Gorączkowe tempo zbrojeń ukrywa się w Rosji pod płaszczykiem pacyfizmu, któremu rzekomo hołdują władcy dzisiejszej Rosji. Dla zadokumentowania swego „umiłowania pokoju” wybitni działacze sowieccy co pewien czas wygłaszają pełne patosu przemówienia na cześć światowego pokoju, powszechnego rozbrojenia i t.p. Podczas gdy w całym państwie odbywają się intensywne przygotowania do wojny, kiedy buduje się całe eskadry nowych samolotów wojennych, kiedy w całym państwie odbywa się zbiórka na „fundusz obrony”, kiedy na zachodniej granicy brzmia działa manewrującej armji, — odpowiedzialni działacze sowieccy przemawiają do ludu, gloryfikując pokój i dowodząc w sposób dość naiwny, że „wojenizacja” odbywa się jedynie w imię pokoju, że wzmoczenie tem po przygotowań wojennych jest jedynie konsekwencją starej zasady: „Pragniesz pokoju — zyskuj się do wojny”...

Wielce charakterystyczne dla istoty tych nastrojów, panujących w miarodajnych sferach sowieckich, są dwa przemówienia, które w tych dniach na dwu krańcowych punktach rosyjskiego kołosa wygłoszone zostały przez wybitnych działaczy wojskowych. Na Dalekim Wschodzie przemawiał publicznie głównodowodzący armią wschodnią Bluchera, na zachodnim pograniczu ZSSR wystąpił w roli mówcy komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow.

Przemówienie Bluchera wygłoszone na publicznym wiecu w Chabarowsku, ożywiło się duchem wojennym. Między innymi oświadczył Bluchera, że generałowie chińscy szykują się gorąco do wojny z ZSSR, iż jednak armia czerwona potrafi dać im należyty odpór. W chwili obecnej, — według słów Bluchera, — armia czerwona gotuje się do przemieszczania na Dalekim Wschodzie.

Przemówienie Bluchera w drodze radiowej zakomunikowane zostało do opublikowania redakcjom wszystkich pism sowieckich. Wkrótce jednak po tem odpowiedzialni działacze widocznie ze względu politycznych przyszli do wniosku, że lepiej będzie nie zagniać szerokiej opinii z wywodami generała tak że w następnym komunikacie Rady moskiewskiej wystosowano do redakcji zakaz publikowania nadanej mowy Bluchera.

Bardziej umiarkowane w tonie i treści było przemówienie Woroszyłowa, wygłoszone przezeń przed kilku dniami na zachodnich kresach Rosji. Woroszyłow bawił na pograniczu rosyjsko — polskim z racji odbywających się tam do rocznych manewrów armji czerwonej, a przez kilka dni brał w nich nawet czynny udział w charakterze zwykłego czerwonoogwardzisty. W mundurze czerwonego szeregowca Woroszyłow uczestniczył w operacjach jednego z oddziałów sowieckich. Dnia 2 września przywdział się z powrotem mundur dygnitarza wojskowego, Woroszyłow wystąpił z wielkim przemówieniem na plenarnym posiedzeniu sowieckiego miejskiego miasta Bobrujska.

W czasach ostatnich krążyło po Rosji tyle pogłosek o rychłym wybuchu nowej „wielkiej wojny” że Woroszyłow uważał za wskazane w przemówieniu swem temat ten poruszyć. Między innymi powiedział Woroszyłow w Bobrujsku: „W związku z manewrami mogł nam przypisywać zamiary wojenne. Byłoby to jednak niesłuszne, bowiem zajmowaliśmy i w dalszym ciągu zajmujemy pozycje pokojowe. Naszym hasłem jest: „Wzmocnij obronę, czuwaj, sam nie napaďaj, ale staraj się wzmocnić siłę armji czerwonej i wzmocnij swe gospodarstwo socjalistyczne”.

W dalszym ciągu swego przemówienia Woroszyłow dał charakterystykę armji czerwonej, mówiąc, między innymi, że „armia czerwona stale się polepsza”. W tym roku, — zdaniem Woroszyłowa, — Rosja mogła się przekonać, że czerwonoogwardziści opanowali już sztukę wojenną. Jej sukcesy w tym kierunku są olbrzymie.

Tak więc, na wschodniej i zachodniej granicy Rosji rozlega się w chwili obecnej brzęk broni. Na zachodzie starają się stłumić go przemówienia pokojowe, na wschodzie potęguje go rozwój t. zw. „małej wojny”. Radio moskiewskie donosi o nowych uderzeniach na granicy mandżurskiej. Dnia 23 września — jak donoszą z Moskwy, — wojska chińskie ponownie zaczęły ostrzeliwać oddziały rosyjskie oraz parostaty na rzec. e Amur. Dwa oddziały białogwardystów przekroczyły granicę i zaczęły się posuwać naprzód na terytorjum rosyjskiem. Jaki przebieg mia

ły walki z temi oddziałami, komunikat moskiewski nie podaje.

W związku z ponownym ożywieniem na pograniczu mandżurskiem, władze wojskowe ZSSR zarządziły powołanie pod broń polspolitego ruszenia w okręgu Chabarowskim i Władywostockim. Oddziały te narazie przeznaczone będą do pełnienia służby pomocniczej za frontem, gdzie armia sowiecka zamierza przetrzymać.

Dekoracja zastużonych

POZNAN, 1-10. PAT. Wczoraj, w dniu zamknięcia wystawy o godz. 17 odbyła się uroczysta dekoracja członków zarządu dyrekcji P. W. K. oraz jej pracowników. W sali Tronowej Zamku, obok portretu Marszałka Piłsudskiego stanęli przedstawiciele rządu, naprzeciw zaś ustawili się odznaczeni. P. prem. Świątlicki przemówił krótko do zebranych, oświadczaając, że w imieniu i z polecenia Pana Prezydenta wręcza im dekoracje, jako dowód uznania za ich usilną i wybitną pracę dokła zorganizowania P. W. K., poczem min. Kulski odczytał listę odznaczonych, którym premier wręczył dekoracje. Wielką wagę Polonia Restituta otrzymała: prezes rady głównej P. W. K., prezydent m. Poznania Ratajski oraz prezes zarządu i naczelny dyrektor Wachowiak. Prezes Samulski odznaczony został krzyżem Komandorskim z gwiazdą. Poatem nadano cały szereg krzyżów komandorskich i oficerskich orderu Polonia Restituta i rz. krzyżów zasługi. Po otrzymaniu dekoracji przemówił naczelny dyrektor P. W. K. Wachowiak, dziękując za odznaczenia w imieniu własnym i swoich współpracowników.

Uroczyste ogłoszenie nagród dla wystawców

POZNAN, 1-10. PAT. W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 10 w wiestibulu reprezentacyjnym wystawy, odbyło się uroczyste ogłoszenie nagród, przyznanych wystawcom przez sąd wystawowy oraz przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W uroczystości tej wzięli udział Rada Główna P. W. K., zarząd i dyrekcja wystawy, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Instytut Eksportowy i t. d. Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa Rady Główniej p. Cyryla Ratajskiego, który po podkreśleniu znaczenia chwili oświadczył, że sąd wystawowy przy rozdziale nagród opierał się na zasadach, wyznaczonych przez rząd, a nie na fałszach. Ponieważ poziom eksponatów był bardzo wysoki, przyznano dość znaczną ilość nagród, a mianowicie 1514, z czego 322 medale złote, 487 medali srebrnych, 225 medali brązowych oraz 81 listów pochwalnych 394 dyplomów zasługi i 305 dyplomów uznania. Zyczeniem rozwoju gospodarczego przedsięwzięciom, które wystawiły na P. W. K. oraz okrzykiem na cześć wystawców, zakończył p. prezydent Ratajski swoje przemówienie. Następnie została odczytana lista odznaczonych. Po skończeniu ogłaszania odznaczeń, wydział przez sąd wystawy, naczelnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tadeusz Stągajło odczytał listy przyznanych przez rząd poszczególnym wystawcom nagród. Lista ta zawiera około 1000 firm przemysłowych i przedsiębiorstw rolniczych. Szereg dalszych odznaczeń, wydanych przez rząd, zostanie ogłoszony w terminie późniejszym. Uroczystość zakończyło przemówienie dyrektora państwowego Instytutu Eksportowego p. Turskiego.

Min. Cretzlanu przybył już do Warszawy.

WARSZAWA, 1 X. PAT. Dziś rano przybył do Warszawy nowomianowany minister pełnomocny Rumunii w Polsce Georges Cretzlanu. — Minister został powitany na dworcu przez posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka, członków poselstwa rumuńskiego z chargé d'affaires p. Dawidescu, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i licznych dziennikarzy polskich.

Lustracja Kasy Chorych w Krakowie

KRAKÓW, 1 X. Pat. Bawiący tu minister pracy

ECHA KRAJOWE

Mowa senatora Wańkowicza na przyjęciu Prezydenta w Szczuczynie

Dostojny Panie Prezydencie!

Radosne i wielkie dni przeżywa województwo nasze — dni kiedy oto miało za szczyt i szczęście witać w granicach swoich Najwyższy Majestat Rzeczypospolitej w Twej Dostojny Panie Osobie! — dni niezapomniane, podczas których mieliśmy sposobność okazać Ci jak głęboko tkwi w sercach naszych miłość do Ojczyzny naszej — do Państwa naszego.

I widziałeś Panie kraj nasz — jego równiny rozległe — jego miasta, sioła i dwory — widziałeś owoce pracy dokonanej w ciągu lat dziesięciu — a także i te liczne braki i błędy, których usunięcie dziesiątków lat pracy wyteżonej wymagać będzie. Widziałeś kraj biedny — upośledzony jeszcze przez politykę zaborców — zniszczony przez wielką burzę dziejową, co się nad polami jego przetoczyło. — a następnie przez wojnę 1919 — 20 roku. — kraj, który lat temu dziesięć odogami stał a wśród nich zgłuszcza i ruiny o dawnych siedzibach ludzkich o minionej zamożności świadczyły.

Lecz kraj ten, tak ciężko doświadczony nie upadł na duchu. Gdy zaświtała mu utrzaska wolności — a zbrojne ramię Rzeczypospolitej od najazdu wroga uwinęło — stanął do pracy — ufiny w przyszłość, by wspólnym wysiłkiem mieszkańców zdźwignąć się z upadku — nie ciężarem bycia dla państwa — lecz przeciwnie — dodać i naszą cegiełkę do budowy gmachu tego Państwa potęgi i chwały.

Praca ta ciężką była i mozolną — na własne tylko siły rachować mogliśmy — bo zbyt był wówczas mało zasobny Skarb nasz — aby mogli z wydatną — mimo najlepszych chęci — pospieszyć pomocą.

Wyniki tej pracy widziałeś Dostojny Panie doświadczonym okiem meza, który życie swe pracy własnie poświęcił — ujrzałeś budujące się miasta — uprawne lany — bielejące osiedla — szkoły i szpitale — gmachy publiczne i drogi. Wiemy dobrze, że to początek dopiero — że ohrzymia musimy przeżyć drogę, jeśli chcemy stanąć na równi z kwitnącymi dzielnicami Rzeczypospolitej — lecz to nas nie przeraża. Gotowiśmy do dalszych wysiłków i wierzymy głęboko — że nie pójdą one na marne o ile sprzyjać im będzie atmosfera pokoju dla pracy poważnej niezbędna. Pokoju zewnętrznego i wewnętrznego. Pokój zewnętrzny gwarantujemy.

tuje nam powaga Państwa naszego na terenie międzynarodowym zdobyta — armia nasza dzielna, którą tak niedawno na tym terenie podziwiać mogli — wreszcie duch nieugięty narodu całego — narodu co w każdej chwili gotów jest życie swe złożyć w obronie nieetykalności granic Rzeczypospolitej.

Lecz pragniemy też pokoju wewnętrznego. A pokój wewnętrzny to zaprzestanie walk i nienawiści partyjnych i społecznych — to zgoda szczepów terytorium Państwa naszego zamieszkujących — to braterskie współzycie obywateli różnych klas, wyznań i narodowości — to zespolenie wszystkich wysiłków dla jednego celu: — wielkości, dobrobytu i potęgi Państwa.

Srodki zaś do tego ideału to, oprócz dobrej woli obywateli — jest silna władza wykonawcza, celowa i świadoma, wszystkich obywateli w równym mająca zachowaniu — bo równa dla wszystkich prawa — lecz i równa obowiązki — to tradycyjna nasza tolerancja religijna i narodowa, uwarunkowana jedynie bezwzględna lojalnością wobec Państwa mniejszości wyznaniowych i etnicznych — jednym słowem najszerzej pojęta sprawiedliwość państwowa, zasadzona z surowym przestrzeganiem zasad ładu i porządku. A oprócz tego i w niezmniejszaj mierze to przewidująca, konsekwentna i stała polityka ekonomiczna — która każdej dziedzinie pracy — każdej dziedzinie wytwórczości — zaś w pierwszym rzędzie tak osobliwie dla tego kraju ważnej wytwórczości rolniczej, opłacalność — a zatem i dobrobyt ludności zapewnić winna.

W tak wytworzonej atmosferze pokoju praca nasza niechybnie przyniesie owoce.

Wiemy tu wszyscy, Dostojny Panie Prezydencie, iż w głębiej wierze swojej, w niezmiernym ukochnaniu Ojczyzny czepiesz natchnieniem do sterowania Państwem w takim właśnie kierunku — i nie masz wśród nas nikogo, co by ci za to nie kochał i nie podziwiał.

To też gdy dzisiaj szczęście mamy gościć Cię u siebie w tym najmożniejszym z powiatów Rzeczypospolitej, zechciej uwierzyć, że hołd Ci składamy nie tylko z uczucia najwyższego szacunku, jako dla Głowy Państwa naszego — lecz i przedewszystkiem z głębi wdzięcznych serc naszych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę schroniska w Trokach

W niedzielę ubiegłą Wileński Oddział Ligi Morskiej i Rzecnej obchodził uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Schroniska — przystani w Trokach. Projekt budowy schroniska jako placówki koniecznej dla rozwoju prac Ligi powstał w przeszłym roku. Jednocześnie ukończył się komitet budowy z p. wicewojewodą Kiriłkiewiczem, jako prezesem na czele. Dziś już budowa rozpoczęła i niewątpliwie w następnym roku schronisko oddane zostanie do użytku publicznego.

Mimo, że organizatorzy uroczystości nie zapewnił prasie środków lokomocji trafiając do Trok. Przyszło im z pomocą przedstawicielstwo samochodów „Durant”, dając elegancką landoletkę.

Pogoda sprzyja. Wyjeżdżamy z Wilna, mijamy piękną serpentynę koło Ponar, kawałek objazdu, Wake, Landwarów i już jesteśmy w Trokach. Orkiestra gra. Na brzegu tłumy. Przepływamy łodziami na półwysp, gdzie stanie schronisko. Dokoła fundamentów wznosi się las masztów z różnobarwnymi chorągwiakami.

Za chwilę przybywa p. wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie p. prezydenta Folejewskiego, kuratora Pogorzelskiego, JE. M. flego dr. Szykiewicza oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Zabiera głos prezes komitetu budowy p. wicewojewoda Kiriłkiewicz. Po powitaniu obecnych i omówieniu idei przewodniej Ligi, zwraca się do p. Wojewody ze słowami: Panie Wojewodo! Melduję posłusznie, że zadanie nasze na rok obecny wyznaczone wy-

pełniliśmy. W roku przyszłym niezłomną wolą naszą, a Twoją pomocą stanie schronisko dla pożytku i dobra Państwa. Przemówienie swoje zakończył p. wicewojewoda okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i wód wileńskich.

Następnie przemawiał: prezes Wil. Okr. Oddziału Ligi p. Kurator Pogorzelski, prezes Rady Naczelnej Ligi p. Krzyżanowski oraz w imieniu komitetu badań jezior trockich prof. Rydzewski, który też wręczył zarządowi oddziału pierwszą mapę głębokości jezior trockich.

Po przemówieniach miejscowy proboszcz ks. Milukiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, a ścisłej mówiąc zacząłków murów.

Po dokonaniu poświęcenia zebrani wrócili łodziami na starą przystań aby następnie udać się na górę, gdzie odbyło się wręczenie dyplomów na sterylność uczestnikom kursu żeglarskiego, zorganizowanego latem przez Zarząd Oddziału.

Po rozdaniu dyplomów spuszczone banderę na znak zamknięcia sezonu nawigacyjnego.

Uroczystości zakończone zostały wspólnym obiadem w kasynie baonu K. O. P'u.

Skromna ta napozór uroczystość ma niemałe znaczenie. Powstanie schroniska będzie miało ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju turystyki ale i wprowadzenia w czyn idei przewodniej Ligi Morskiej i Rzecnej, jaką jest przygotowanie młodych kadr pracowników do walki na morzu i o morze.

Pogrzeb kardynała Dubois

PARYŻ, 1 X. PAT. W dniu dzisiejszym odbył się z wielką uroczystością pogrzeb kardynała Dubois. Na nabożeństwie żałobnym w katedrze obecni byli przedstawiciele prezydenta republiki, członkowie rządu, liczni przedstawiciele izb ustawodawczych, członkowie korpusu dyplomatycznego, kardynałowie, biskupi oraz tłumy publiczności.

Zwłoki kardynała Dubois spoczęły w krypcie katedry Notre Dame.

PARYŻ, 1 X. PAT. Wczoraj wszystkie wejścia do katedry Notre Dame zostały zamknięte i w obecności wyłącznie duchowieństwa trumne kardynała Dubois złożono w krypcie, gdzie spoczywają ciała wszystkich arcybiskupów Paryża.

Sprawa rozrachunku polsko-niemieckiego

W ZAKRESIE UBEZPIECZENIA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

GENEWA, 1.10. (PAT). W dniu 26 września skończył się w Genewie obrady komisji z art. 312 traktatu wersalskiego, mającej na celu opracowanie w sprawie rozrachunku polsko - niemieckiego w zakresie górnośląskiego ubezpieczenia górnictwa zaleceń dla Rady Ligi Narodów. W pracach komisji brał udział z ramienia rządu polskiego dyrektor Horowitz, jako członek komisji i prof. Sułkowski, jako jego zastępca, radca ministerjalny Fischelwitz z ramienia Min. Pracy i Opieki Społecznej, oraz dyrektorowie Potyka i Okolowicz z ramienia zainteresowanych górnośląskich instytucji ubezpieczeniowych Komisja większość trzech członków niezależnych oraz członka polskiego przy wstrzymaniu się od głosowania członka niemieckiego uchwalila zalecenie, przynajmniej Polse nieuchodzić byłym niemieckim instytucjom ubezpieczeniowym położone w Polsce o wartości książkowej około 12 milj. marek oraz półtora milj. marek złotych w gotówce. Ponadto przyznano Polsce wierzytelności hipoteczne oraz wierzytelności ze skryptów dłużnych i zdeponowane w Szwajcarii papiery wartościowe wartości około 5 milj. marek złotych, co stanowi 3/4 obiektów wartościowych dawnej ilości instytucji ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku.

Plebiscyt niemiecki przeciwko planowi Younga

Komunikat rządu Rzeszy

BERLIN, 1 X. PAT. W związku z urzędowym plebiscytem przeciwko planowi Younga rząd Rzeszy ogłasza komunikat, w którym, powołując się na zgodną opinię przeważającą większość narodu niemieckiego, wyraża przeświadczenie, że poprawa sytuacji zewnętrzno-politycznej Niemiec da się osiągnąć jedynie stopniowo przez wytrwałe rokowania. Wskazując na niemożność uszczuplenia praw konstytucyjnych, rząd ogranicza się do podkreślenia, że akt plebiscytowy może się tylko przyczynić do zaostreżenia sporów politycznych.

Pozytywny wynik rozmowy Hendersona z Dowgalewskim

LONDYN, 1.10. (PAT). Po dzisiejszej rozmowie Dowgalewskiego z Hendersonem ten ostatni oświadczył, że rozmowa doprowadziła do porozumienia w sprawie procedury, która wejdzie w życie z chwilą całkowitego wznowienia stosunków dyplomatycznych między Anglią i Sowieciami.

Procedura ta dotyczy wszystkich kwestyj, będących w zawieszeniu, w tej liczbie i kwestji propagandy.

Warunki sojuszu francusko-niemieckiego

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Rochberg zakomunikował przedstawicielowi agencji Havasa warunki, jakie zaproponował w celu zawarcia sojuszu francusko - niemieckiego: 1) wzajemne związanie interesów głównych przemysłów obu krajów, 2) porozumienie wojskowe, przyczem siły zbrojne Niemiec miałyby wynosić 3/5 sił zbrojnych francuskich, sztab generalny francusko-niemiecko - belgijski. Rochberg dodał, że naszkicował te warunki w swej rozmowie z marszałkiem Fochem. Marszałek Foch oświadczył, że sojusz wojskowy połączony z wzajemnym powiązaniem interesów państwowych, uniemożliwiłby nową wojnę. 3) Ewakuacja Nadrenji. 4) prowizoryczne utrzymanie wartości układów w sprawie odszkodowań, 5) zwrot Gdańska i korytarza pomorskiego, wolna żegluga na Wiśle, stworzenie wspólności interesów przemysłowych na Górnym Śląsku z utrzymaniem status quo terytorjalnego; przystąpienie Polski do sojuszu.

Inne warunki przewidują utrzymanie bez zmian granic zachodnich, zaniechanie weta w sprawie Anschlussu Austrii do Rzeszy, niemożliwość przystąpienia Anglii do sojuszu. Rochberg dodaje, że taki sojusz czyniłby możliwą przysięgę niemiecko - polską i wzmocniłby pozycję Polski w stosunku do bolszewizmu. Francja i Niemcy — oświadczył Rochberg — bez jednego wystrzału armatniego mogłyby wskrzesić imperium Karola Wielkiego.

Bocznica kolejowa T-wo „TRANSWIL“ Sp. z o.o.
WILNO, II Raduńska 16, tel. 862, adres dla przesyłek wagonowych:
T-wo „TRANSWIL“ Wilno, Bocznica Raduńska.
Załatwia wszelkie czynności Bocznicy: wydłunek, naładunek, asekuracja, magazynowanie i wózków.
Składy murowane, piwnice, szopy i place.
DZIAŁ WĘGLOWY: sprzedaje WĘGI GÓRNOŚLĄSKIE
najlepszych kopalń na dogodnych warunkach z dostawą od 1 tonny w plombowanych wozach.
Uwagde właścicieli autobusów i samochodów!
Przy bocznicy znajduje się olbrzymia szopa zdatna na garaż dla większej ilości maszyn.

KRĄŻOWNIKI POWIETRZNE

STEROWCE NIEMIECKIE W CZASIE WOJNY. — OPINIA ADMIRAŁA JEL-LICOE. — STERAWCE I AEROPLA NY. — BEZPIECZESTWO STEROWCÓW NAD ŁĄDEM I MORZEM.

Nadzwyczajne wyniki, osiągnięte w ciągu kilku ostatnich miesięcy przez niemiecki sterowiec „Graf Zeppelin“ wskazuja niedwuznacznie (mimo rozgłoszonej dyskusji na temat rozbrojenia na morzu i na lądzie) na olbrzymie znaczenie tego krążownika powietrznego dla przyszłej floty wojennej.

W czasie wielkiej wojny Niemcy często korzystali z wielkim sukcesem z usług sterowców, jako jednostek wywiadowczych w szerokim bardzo promieniu. Może nie osiągnęli wszystkiego, co się spodziewali osiągnąć, przynajmniej jednak należy, że Anglicy stracili wiele, nie posiadając w składzie swej floty tego rodzaju statków napowietrznych.

Na samym początku wojny Niemcy mieli tylko jeden taki sterowiec. W pół roku potem już sześć, a pod koniec 1915 roku całą flotylję, składającą się z dwunastu sterowców. Anglicy zaś nie posiadali nic, bo konstrukcja cała była wówczas bardzo skomplikowana i kosztowna i zimprowizować się nie dała.

Admirał Jellicoe powiedział wtedy, że jeden taki sterowiec w czasie walki morskiej znaczy więcej, niż dwa lekkie krążowniki. Już wtedy tak je oceniano, gdy były dopiero w pierwszym stadium swego istnienia, bez dzisiejszych udoskonaleń.

W czasie wojny sterowce niemieckie niejednokrotnie ratowały sytuację i swemi sposrożeniami kierowały szczęśliwie całym ruchem floty morskiej, albo ostrzegaly ją przed groźbą niebezpieczeństwem.

Tak było 1 lipca 1916 roku, gdy o godz. 5 rano sterowiec L II spozstrzegł zdaleka całą eskadrę 12 pancerników angielskich w towarzystwie licznych je dnostek bojowych mniejszych i mógł zasynalizować dokładnie ich położenie — pośrodku linii Terschelling — Hornsreef.

W kilka minut później odkrył drugą grupę okrętów angielskich, na północ od pierwszej eskadry i, mimo silnego ognia 21 pancerników i całej floty lji wojennej, nie ustępował ze stanowiska, pozostając poza linią ostrzału i nie stracił kontaktu ze swem dowódcą, które w ten sposób było poinformowane doskonale o każdym ruchu nieprzyjaciela.

Innym razem, dn. 17 sierpnia 1916 r., eskadra niemiecka wyjechała na pełne morze, otrzymując dokładną informację ze sterowców, które w ten sposób zabezpieczaly ją zupełnie i pozwoliły na szczęśliwe posunięcia taktyczne.

Wreszcie wszystkie ruchy floty angielskiej na morzu były zawsze odkrywane zawsze przez sterowce na takiej odległości, na jaką nie mogli sobie pozwolić żaden aeroplan.

Cóżby to było dzisiaj, gdy Zeppelin może już bez wielkiego trudu okrążyć cały świat w ciągu niewielu dni!

Wprawdzie i aeroplany w rozwoju swoim szły już daleko, lecz — jak to wykazały ostatnie dwie podróże Zeppelina przez Atlantyk i dokoła świata — na dalszych dystansach Zeppelin zawsze jeszcze przewyższa aeroplan.

Długo jeszcze aeroplan, choć bardziej szybki i mniej kosztowny, nie dorówna sterowcowi w wypadkach dalekich rajdów, chyba że będzie eskortowany przez specjalny okręt z pokładem dla startowania samolotów. Ale okręt taki robi tylko 30 do 35 węzłów na godzinę, a kosztuje niewiele mniej, niż sterowiec.

Wielka jednak istnieje różnica bezpieczeństwa sterowca, jako obserwatora lub miotacza bomb, gdy się znajduje nad lądem albo nad oceanem.

Nad lądem baterje specjalne i aeroplany nieprzyjacielskie są dla niego śmiertelnym i bardzo niebezpiecznym wrogiem. Lecz, gdy sterowiec porzuci brzozy i wydotanie się nad wodę, jest

już zupełnie bezpieczny. Nie dosięgną go pociski armatnie i nie pogonią tak daleko lekkie bojowe samoloty. Tem bardziej, że dzisiaj już tak jest skonstruowany, że może na swoim pokładzie przenosić eskadrę samolotów które rozszerzają promień jego widzenia i skutecznie bronią go przed skrzydłami nieprzyjaciół mi.

Tem się tłumaczy fakt, że państwa, dla których flota jest wszystkim, jak Stany Zjednoczone i Anglia, budują teraz gwałtownie olbrzymie sterowce na wzór Zeppelina niemieckiego.

Tak spojony, zdawałoby się i niewinny pasażerski olbrzym, który dzisiaj entuzjastycznie witany był wzdłuż całego świata, w razie wojny może się stać pierwszorzędym czynnikiem wywiadów strategicznych i taktycznych, od których może zależeć los całych wielkich flot oceanicznych.

19 Państwowa Loterja Klasowa

20-ty dzień ciągnięcia.

25000 zł. wygrał n-r: 141933
15000 zł. wygrał n-r: 184649
10.000 zł. wygrały n-ry: 18643 26152 176241
5000 zł. wygrały n-ry: 85235 136224 14918 172809
3000 zł. wygrały n-ry: 27400 31976 35937 36992 41418 11418 11486 14-885
2000 zł. wygrały n-ry: 1070 56422 54000 112106 113071 145857
1000 zł. wygrały n-ry: 27430 33142 34891 50415 57697 59621 74711 100281 104530 171544 175341
Po 600 zł. wygrały n-ry: 9170 21071 23692 24827 37708 41155 63616 65816 70537 83464 88496 91865 92191 91378 197782 117814 121488 125757 127583 136425 137166 137515 151021 156946 165335 183908
Po 500 zł. wygrały n-ry: 1182 2381 3190 4828 5882 10357 10656 12966 14172 14436 18481 194 6 20264 21288 23668 23910 24279 26336 27269 28488 28924 29624 35765 38126 43629 44899 45391 55555 54706 56080 57700 58541 58915 59704 60329 62952 64114 65685 67405 67407 68312 69241 69903 71397 78722 78835 78855 79282 80563 80854 81142 8 668 83247 83275 83385 87489 87704 92326 93639 96 96 98662 100420 100581 101757 105177 106855 107009 107393 108067 109670 112163 112482 11 615 114235 114600 115136 116449 117705 117916 118394 120680 120966 121287 121757 122143 123762 124382 125868 126279 1288 6 129427 130103 131465 132729 134959 137679 139210 140127 14 617 142036 142476 1430 8 143020 143167 144493 145468 146281 147646 149606 154227 151729 152521 154011 154204 154340 154815 154859 155186 156870 157190 157688 158454 159374 160819 160862 161272 162023 168086 168451 169237 190377 171575 171958 174065 174239 174467 175210 180225 180491 180575 180912 181036 181380 182151 185679 183317.

Obraz, który zadziwił świat! Super - Przebój

„Miłość Kozaka“

włg słyn. pow. Hr. L. TOŁSTOJA „Kozacy“.

Ilustracja śpiewno-muzyczna.

Uroczyste otwarcie sezonu w kinie „Helios“ wkrótce.

KAPELUSZE

Najmo dniejsze: „Flamand Welur i in“ CZAPKI jesien.

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

Francuzka

wykwalifikowana nauczycielka — fre-blanka, poszukiwana do prowadzenia kompletu — przedszkola. Witoldowa 8 m. 1, do g. 10-jej rano i od 3-7 p.p.

W Żłobku im. Maryi.

Przyzwyczajaliśmy się wszyscy, że Żłobek im. Maryi mieści się stale i nieodmiennie przy ul. Sierakowskiego w ładnym, murowanym domku, stanowiącym własność dr. Legiejki.

Ukazały się listy otwarte do dra Legiejki podpisane przez T-wo opieki nad dziećmi, prowadzące, jak wiadomo, Żłobek im. Maryi, obok takich instytucji wychowawczych, jak: Przed-

nowy dach nad głową sobie znalazł, że działwa właśnie odbywa drzemkę co więcej — dach własny i że się pod nim od lipca rozlokował.

Korzystając z pierwszej okazji, poprosim panią Jadwigę Brensztejnową o zezwolenie na odwiedzenie Żłobka, w nowej jego siedzibie, dla napisania o nim słów kilku.

Oczywiście, w co ani ja sam, ani nikt wogóle nie wątpił, zezwolenie otrzymałem i w ten sposób stało się, żeż ostatniej niedzieli, południową porą, na zwierzchniej, na Fabryczną ulicę pomknął w odwiedziny, — z wizytą do żłobkowej dzieciarni.

Dokładnie u wylotu ulicy Jasnej na Fabryczną w głębi obszernego podjazdu, wśród starych drzew i krzewów stoi dworek. Nie jest ani stylowy, ani specjalnie piękny, ale za to bardzo miły, a z konturów zewnętrznych sędząc, dość obszerny.

Witają mnie u wstępu w żłobkowe królestwo, naszczekiwanie dwóch bratanów.

Już się tylko ogładam, w jaki sposób całość swej skromnej garderoby w bezpieczne miejsce donieść, gdy głyse czyjś zbawczy głos odwołujący „Zuczka“ i „Bukietkę“.

Pytam o panią Moniewiczównę, kierowniczkę żłobka.

— Owszem, jest — słyszę odpowiedź.

Za chwilę w zacisznym pokoiku, kancelarje mieszczącym, mam możność przedstawienia się Sz. Gospodni i i obleczenia w białutki chałat, bez którego ani myśleć o dostępie do działwa.

Długim korytarzem docieramy do sali jadalnej.

Zastaję w niej posilający się personel pielęgniariski. Tu dowiaduję się,

bią nas cieniutkie, dźwięczne, jak dzwoneczki, głosiki dziecięce.

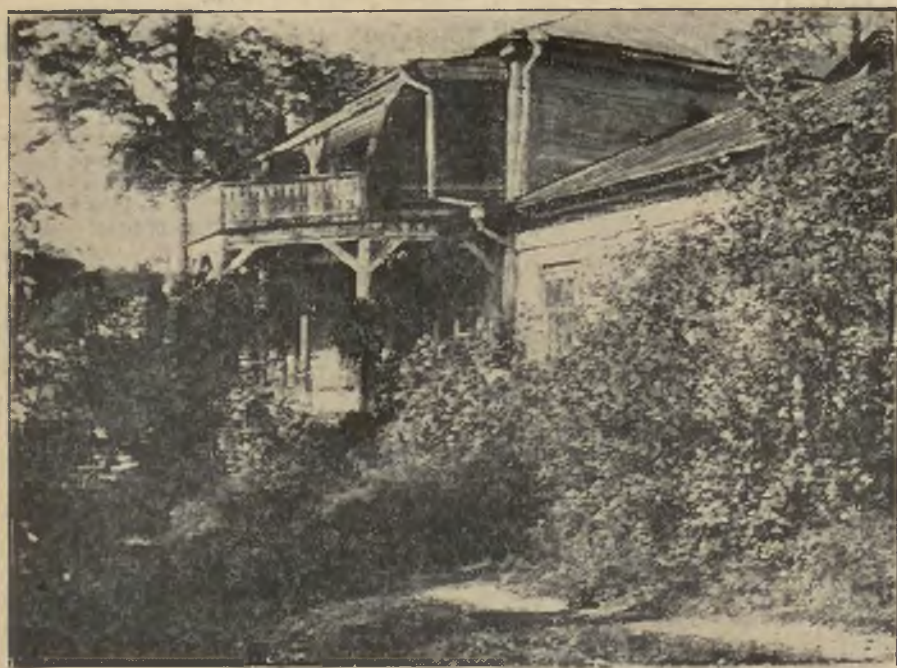
Na tarasie już ruch. Jak żuczki wypelzają na światło, na słońce, maleństwa.

To starsze żłobkowe pokolenie. Ponad dwa lata, każde z tych maleństw liczy. Jest ich około trzydziściorga.

Sensacje budzą moje... wyobraźcie sobie państwo, buty

— O! pan ma buty, mówi któreś maleństwo.

Czereda chodzi na bosaka. Jest cie-



Przyczynił się do tego Wiliński przykoniał nienależo i sam doktor Legiejko, od szeregu lat w sądach zabiegający o eksmisję Żłobka z lokalu potrzebnego mu dla bardziej lukratywnych celów.

Jakoś w zeszłym i bieżącym roku z wiosną sprawa „wysiedlenia“ Żłobka trafiała na łamy prasy.

szkole św. Teresy i Schronisko im. Zubowicza; odpowiadał publicznie sam pan doktor.

Ostatecznie sprawa bynajmniej nie biała, przyczliła jakoś latem bieżącego roku i w tym stanie trwa.

Godzi się zapytać, skąd się ten spokój wziął, po poprzedniej burzy? Oto wziął się on stąd, że Żłobek



Jeszcze chwilką, i już otoczony stoję, jestem w niewoli.

Chylę się, jak mogę i mimo to więk szy jestem od tej wiosnianej czeredy.

Podchodzi do mnie bliżej bohater dnia, mały Jaś czy też może Łonis, Ma obowiązana bandażyktem łepetynę. Na bił sobie guza. Teraz dumny chodzi z

pło, więc to zdrowo i przytem wygodne.

Chłodniej się robi — dostaną bućki.

Ktoś z tyłu stojący — płacze.

— Czemu płaczesz? — pytam.

— Bo łecienną paną w buzię pocałowac, a Adka nie daje.

— Chodźże do mnie, mówię, tylko

KRONIKA

ŚRODA
2 Dnia
Aniol. Stróż
jutro
Kandyda

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 1 X 1929 r.

Ciepłota
średnia w m 760

Temperatura
średnia + 140C

Opad za do-
bę w mm.

Wiatr
przeważający Południowy

Uwagi: pogodnie.

Minimum za dobę + 7 C
Maximum za dobę + 19 C.

Tendencja barometryczna: stały spadek
ciśnienia.

URZĘDOWA

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Z pobytu p. Wojewody w Rakowie. Wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz był w dniu 30 bm. w poniedziałek w Rakowie, pow. młodeckiego. Miasto to i gmina obchodziła wczoraj 10-lecie sprawowania przez wojewodę Raczkiewicza władzy nad tym powiatem.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

— (yt) Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał na kilka dni do Warszawy w ogólnych sprawach urzędowych oraz celem wzięcia udziału w obradach komisji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji.

Harcerki wileńskie

Przeszło piękne gorące lato, skończyły się miłe wędrowki po obozach i kolonjach harcerskich. I przyszedł inny czas.

Właśnie, nie lepszy, lub gorszy, lecz inny. Bo inna jest cała praca harcerki w wolnych przeobrażach — inaczej pracują one w zamkniętych murach miasta.

Obliczamy wszystkie nasze dobowe letnie, moralne i fizyczne. Zbieramy energię do nowej pracy.

Kto sam nie był na obozie, ten sobie nie wyobraża nawet, jakie silny gromadzą się w dziewczynie, którą owleje polny wiatr i prześwieci słońce. Prawda, że to samo (pozwornie) będzie miała na zwykłym letniku.

Lecz nie, to złudzenie. Cisza nocna, kiedy obóz śpi pod namiotami, dziwnie kołnierzy. A świat spędy on w lesie, kiedy dziewczęta razem z ptakami wznoszą do Boga pierwszą modlitwę — pogłębia w duszy wiare w wielkość i dobroć Stwórcy.

Współżycie harcerskie z przyrodą łagodzi i rozjaśnia charakter. Lecą gdzieś przez wszystkie kaprysy i złości, harcerka z pogodnym uśmiechem uczy się znosić wszelkie niewygody obozowe. Ze szczerem humorem przyjmuje rozmaite niespodzianki, których nie szczeni hojny los.

Zdrowa praca, przepiękna śpiewem i grami, rozwija dziewczęta fizycznie i usprawnia je. Stają się: dzielne, wesołe i pracowite. A gdy przyjdzie „inny czas”, czas iśnienia — wracają z zapałem do szkoły. Wnoszą do niej życie, chęć rzetelnej pracy, bo nauczyły się wykonywać ją bez reszty. Kochają całą ludzkość i chłapiły podzielić się ze wszystkimi tem, czem się wzbogadli.

Wiedzą, że trudne mają zadanie. Trzeba przekonać wszystkich, że są lepsze, niż byli. Trzeba wytrwać w dobrych zamiarach i postanowieniach. Ciężko wykonać codzienną pracę w szkole; postępnie spełniać obowiązki w domu; karnie i punktualnie przybywać na zbiórki harcerskie i umieć czerpać z nich siłę, wtedy kiedy trudno jest być pogodną. Wielkim bodźcem do pracy jest dla nas zdobycie sztandaru. Wiele wysiłków i pracy kosztował nas sztandar. Mamy go nareście i kochamy bardzo, gdyż jest uosobieniem najpiękniejszych hasł harcerskich.

Zaczynamy ojcinnie nasz rok harcerski uroczystością poświęcenia sztandaru po mszy, która odbędzie się dn. 29 września 1929 r. o godz. 9 w kościele św. Michała.

Prosimy serdecznie każdego, kto choć trochę nas lubi, niech przybędzie, weźmie udział w naszym święcie i uciechy swoje oczy naszym widokom.

Czuwaj.

M. Przybytkówna.

WOJSKOWA.

— (a) Komisja poborowa. Na dzień 3 października wyznaczono posiedzenie komisji poborowej, która rozpatrzy sprawę stosunku do wojska tych wszystkich młodych b. t. n. Wina który dotychczas tego stosunku nie zdołał ustalić z takich lub innych powodów.

— (a) Karty powołania. W najbliższych dniach poborowy rocznika 1908 otrzymają karty powołania do szeregów. Karty powołania są obecnie imienne i wyraźnie mówią o terminie i miejscu zgłoszenia się.

— (y) Paszporty zagraniczne dla oficerów rezerwy bez ograniczeń. Władze wojskowe, a w szczególności DOK odmawiają oficerom rezerwy zezwolen na wyjazd zagranicę. Czynniki to nie w związku z indywidualnym powołaniem takiego oficera do służby wojskowej, a w związku z powołaniem do szczególnych kategorii oficerów.

Przepis ten krępuje kupców i przemysłowców oraz pracowników biur, którzy nie mogą wyjechać nawet w ważniejszych sprawach.

Obecnie projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje udzielenie oficerom rezerwy zezwolen na ożyczenie paszportów zagranicznych bez ograniczeń o ile termin pobytu zagranicą nie przekroczy wypełnić obowiązku zgłoszenia się do służby wojskowej.

— (y) Podjęcie karności lotników lotewskich. Pod adresem dowódcy Ohsztaru Wano. wnego w Wilnie nadszedł z Rygi podpisany przez pułkownika Baschko telegram z podjęciem lotników lotewskich za serdeczne przyjęcie jakiego doznał w Wilnie. Jak wiadomo eskadra lotewska, która odwiedziła Warszawę, zatrzymała się w Wilnie i była tu podejmowana przez Komendę Garnizonu, 5 pułk lotniczy oraz oddziały wojskowe.

— (b) Ulepszenie komunikacji telefonicznej. Dyrekcja Poczty przystąpiła do prac nad ulepszeniem komunikacji telefonicznej na linii Wilno — Młodeczno. Podobne prace są również prowadzone na szlaku Duki — Białystok.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.

— (y) Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich. Zebranie towarzyskie lekarzy żydowskich odbędzie się o godz. 19 w dawnym lokalu Środ Letniczek, ul. 5. Annę 4. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie w obowiązkowy obrad, który zawiąże się do niego w związku z obchodem nowej sesji Związku w murach Bazylikańskich i naznaczonym na 9 bm. uroczystym otwarciem Celi Konrada. W razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 w tymże lokalu bez względu na ilość obecnych.



Stanisław SIENKIEWICZ

Właściciel Czerwonego Dworu

zmarł dnia 30 września 1929 r. przeżywszy 64 lata.

Eksportacja zwłok z majątku Czerwony Dwór do Kościoła Parafialnego w Rzeszy odbędzie się dnia 3 października o godz. 9-ej rano, przczem po nabożeństwie żałobnym odbędzie się złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Rzeszy

O tych smutnych obrzędach powiadamia

RODZINA.

NADESLANE.

— Nowe Letnisko—Uzdrowisko. Rozwój naszych letnisk i uzdrowisk ma dla kraju pierwszorzędne znaczenie, — związany jest on bowiem ściśle ze zdrowiem fizycznym społeczeństwa. Dlatego też stale informujemy naszych czytelników o sprawach letniskowych i zdrojowych, notując ważniejsze fakty.

Powstanie nowego uzdrowiska „Rafałówka” w Miedzie, koło Sieradza, jest właśnie jednym z tych, które trzeba i musi się podkreślić. Jest to i letnisko i uzdrowisko równocześnie. Są tam bowiem wybitne warunki klimatyczne, dające szerokie możliwości przyrodolecznictwa, tak ważnego dla naszych skołatanych nerwów, dla podciężniczego systemu nerwowego i mózgowego do poziomu normalnej tętny, bez której żadna praca nie może być skuteczną. Wspaniale, bo na dużej przestrzeni 6000 morgów zwarte sosnowe lasy, wywierają swym aromatem wpływ dodatni i niewątpliwie uzdrawiający. Sucha wyjątkowo miejscowość, dużej ułożoności, znakomita woda, malownicze położenie i inne warunki lokalne dopełniają całości.

Wszystkie działy są zalesione zwanym sosnowym, 35-ciu letnim lasem. Rozplanowane działki, ulic i kasy, planów tenisowych, golfowych i innych znakomicie. Jest to wymarzone miejsce dla sfery inteligencji i jako takie było planowane. Trzeba tylko, aby rzeczywiście te sfery miały przy kupnie pierwszeństwo. A właśnie one najczęściej błądzą. Zwykle bowiem u nas zaczyna się myśleć o tem, gdy nastają pierwsze podmuchy wiosny. Wtedy ogłady się za kupnem działki i to jest błąd duży, gdyż byli inni, co najlepiej wybraли. Jesienią, właśnie teraz, trzeba o kupnie pomyśleć, aby już ewentualnie zimą i na wiosnę materiał budowlany w miarę możliwości zgromadzić, tem więcej, że warunki budowlane w Rafałowie są wyjątkowo dogodne.

Dla Kresowców, którzy tak często i słusnie lubią mieć jakąś posiadłość w centrum b. Kongresówki — jest to znakomita okazja tem więcej, że cena 1 zł. za metr kw. i to na rozplaty nie jest wygórowaną. Proszę o odwołanie od Warszawy jako też i od Poznania po 3 i pół godziny koleją, od Łodzi zaś i Kalisza godzinę — czyni z Rafałówki centralne uzdrowisko, które niebawem stanie się jednym z najwięcej lubianych i pożytecznych dla zdrowia ośrodków.

ROZNE.

— (a) Wyjazd do szkoły policyjnej. Opuścił Wilno jadąc się do szkoły policyjnej w Moszczynie na stanowisko wykładowcy aspiranta policji wileńskiej: Leo, Iwaniczak, Myke i Sikorski. Pięty wykładowca aspirant Piskorb pozostał naraźnie w Wilnie z powodu niemożności zastąpienia go w służbie przez innego oficera, których w służbie zewnętrznej odbywa się wielki brak.

— (a) Nowy kierownik ruchu kołowego. Na miejsce asp. Leo, który jak donosiliśmy na innym miejscu wyjechał do Moszczynie, zostanie mianowany kierownikiem ruchu kołowego aspirant Siciakowski, który dotychczas funkcję kierownika IV komis. P.P.

— (a) Komisje szacunkowe w sprawach podatkowych. Organizacje kupieckie i przemysłowe wytyły komisje szacunkowe i apelacyjną którą będą współpracować z władzami skarbowymi w sprawach podatkowych. Do komisji szacunkowej i rejonu podatkowego weszli: Głowiński, Ganes i Szwering, II rejonu: Arndt, Goldberg i Borysewicz, III rejonu: Rachowicz, Abramowicz i Kronik IV rejonu: Jesman, Cholew i Bołgarenko. Do komisji apelacyjnej weszli: Zejmo, Budzyński i Zalkind.

— (b) Sprawa banku drobnych handlowców w sędzie. W niedziele odbyło się posiedzenie wierzycieli zlikwidowanego banku drobnych handlowców — żydów.

Zebrani po stwierdzeniu że bank wypłacił dotychczas zalewów 7 tysięcy z całej sumy powierzonej mu wkładowi postanowili brać do małej części należności, postanowili całą tę sprawę skierować na drogę sądową.

— (y) Dur i krztusiec panują na Wileńszczyźnie. Ostatni tydzień nie przyniósł żadnej poprawy na polu walki z durnem brzusznym. Znowu zanotowano w woj. wileńskim dwadzieścia trzy wypadki z czego na same Wilno przypada piętnaście. Dur planisty zarejestrowano w siedmiu wypadkach. Jak widać z tego epidemia tej okropnej choroby mimo energicznej akcji zapogawczej nie zmniejsza się.

Prócz duru panuje jeszcze na terenie głównie pow. wilejskiego epidemia krztusca. Zanotowano ogółem 165 wypadków, z czego w pow. wilejskim 141. Zbliżające się zima stwarza dla tej choroby pomyślny warunki to też walka z nią musi być prowadzona b. energicznie.

W tym samym okresie zarejestrowano: płonicy 8 wypadków, błonicy — 13 i odry — 19.

— Kierowniczka i generalna sekretarka sz. Piotra Kłavera z Rzymu w Wilnie. W dn. 25 i 26 września wileńska sędziowa sz. Piotra Kłavera nadejmołała przybyła z Rzymu Marie hr. Felenhaim Kierowniczka Generalnej Sodalności, oraz p. Bielałkównę (Polkę) piasującą Urząd Generalnej Sekretarki. Członkowie liderki tej instytucji przybyli bezpośrednio z Krosna, wojew. Łwowskiego, w celu zapoznania się na miejscu z lokalnymi warunkami pracy misyjnej.

W dniu 25 bm. po szczegółowym zapoznaniu się z pracami biurowymi, kierowniczka generalna wraz z sekretarką, wzięły udział w nadzwyczajnym zebraniu członków i zelatorów sodalności, którzy się zgromadzili celem zapoznania się z tak rzadkimi gośćmi. Na wstępie zebrania ks. P. Markowski, w imieniu p. kierowniczki M. Konstantynowiczowej i zebranych, w języku niemieckim powitał generalną kierowniczkę i sekretarkę. Następnie p. Bielałkówna, sekretarka generalna, wygłosiła przemówienie na temat prac misyjnych. Przemówienie p. sekretarki wygłoszone prostym językiem.

W czwartek dn. 3 października o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wileńskiego T-wa Dobroczyńców nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych ofiarodawców i dobroczyńców Towarzystwa.

O czem powiadamia

ZARZĄD.

Z SĄDÓW

CO MOŻE NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ.

I znowu sala posiedzeń Sądu Okręgowego przepłoniła. Znowu widzi się gorące, ciekawością oczu kobiet, usiłujących wśliznąć się na salę chłopców podostków. Wśród publiczności tej, sami niemał żydzi na ten raz jednak to nie świat bliższy przestępcom notorycznym, to przeważnie młodzież.

Nie dziwnego, bo to sprawy tak żywo wszystkich interesujące — nieszczęśliwa miłość chłopca co w poręczy zadróżki zamordował chłab rywala, jego zdaniem rywala szczęśliwego. Zastępienie pozwoliło mu być brutalnym w stosunku do ukochanej i zaślępienie wszadziło mu rewolwer do ręki.

Było to tak. Mowa o Geller, tak się nazywa bohater romansu z tragicznym zakończeniem, poznaj 18-letnią Chanę Pudzińską, sklepowa z zawodu. Mimo, że dziewczyna nie była piękna zachowała się w niej i nie odpowiadał ani na krok. Nie pomogła cierność. Chana nie chciała takiego narzeczonego i niedwuznacznie dała to do zrozumienia.

Tu rozpoczyna się tragedia. W każdym meczynie towarzyszącemu umiłowanej, widział szczęśliwego rywala, a doprowadzony tem do szału, stracił panowanie i kilkakrotnie pobił Pudzińską. Pewnego razu wstał się za nią towarzyszący jej młodzieńiec Gendelman i burzonym postępowaniem nieeleganckiego młodzieńca uderzył go stekiem po głowie.

W sercu odpalonego konkurenta zawrzało. Odszedł rzuciwszy na odchodnym pod adresem swego pogromcy zwiastować: „Jeśdzie się zobaczmy”. I zobaczyli się. W chwili kiedy z mieszkanką Gendelmana wyszedł listonosz, a drzwi zostały otwarte, wbiegł błądzą z gniewu Geller i zanim zorientowano się strzelił do leżącego na kanapie rywala. Kula utkwiła w żołądce szczęśliwej. Sprawodowano pogotowie, zawiadomiono policję, a tymczasem sprawca nieszczęścia oprzytomniał i zgłosił się do policyi.

Na rozprawie sądowej oskarżony nie zachowywał się tak jak przystało na gentlemna, a, gdyż składając oświadczenie mówił w sposób rzucający cień na dobre imię ukochanej. Wypłtłwem się aby system ten mógł mu pomóc. Fakt mówi sam za siebie. Uroził sobie, że jest „narzeczoną”, a wyprowadzony z błędu zemił się na Bogu ducha winnym chłopcu. W tym sensie oświeltli sprawę świadkowie.

Po wysłuchaniu głosu stron sąd okręgowy wyznosił wyrok skazujący Gellera na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem mu 6 mies. aresztu prewencyjnego. Powództwo cywilne przyznane zostało poszkodowanemu w wysokości 15.500 zł.

Jak się dowiadujemy prokurator zapowiedział złożenie skargi apelacyjnej uznając karę tę za zbyt łagodną.

Tak zakończyła się nieszczęśliwa miłość odrzuconego konkurenta.

Na srebrnym ekranie

„Awantura arabska” w Kinie Miejskiem

Radzę każdemu, kto beztrudno i wesoło spędzić chce dwie godziny, aby poszedł do Kina Miejskiego na najnowszy w nim program. Napewno nie pożałuje tego.

Zobaczy na ekranie bardzo śmieszne dzieje dwóch amerykańskiej armii żołnierzy, dwóch ludzi, których najbardziej charakterystyki szukać należy w gwarze nazych z Małopolski braci, a w słowie „batiara”.

Co oznacza powiedzenie: „batiara” wszyscy, mniej więcej wiemy, ale ponieważ, znalazł się może, wśród mych czytelników ktoś, kto tego słowa nie rozumie, więc mu je,

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohodzie. Repertuar dni najbliższych zapowiada ciekawie się wielkim powodzeniem światną sztukę J.A. Kislewskiego „W sieni”. Wykonanie tej sztuki stoi na wysokim poziomie artystycznym. Rola szalonego wybitniejszego L. Eychlerówna w otoczeniu wybitniejszego zespołu z H. Rychłowską i M. Wyrzykowskiem na czele.

Dziś „W sieni”. Pod kierunkiem reżyserskim A. Zelwerowicza odbywają się codzienne próby z komedii Gogola „Revisor”.

Teatr miejski Lutnia. Dziś po raz drugi „Maski” Crommelyncka. Sztuka ta na premierze odniosła wielki sukces artystyczny, dzięki nam wyraz ciekawemu problemowi literackiej wartości utworu, jak również doskonałemu wykonaniu całego zespołu pod reżyserją Z. Ziembinskiego. Oryginalna wystawa sztuki wykonana według projektów W. Małkowskiego. Sztuka wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Rozpoczęto przygotowania do wystawienia głośnej sztuki Bergera „Powódź” pod reżyserją Waldena, którego dyrekcja pozyskała specjalnie do tej sztuki.

— Przedstawienia popularne po cenach znizowanych. W piątek najbliższy odbędą się w obu teatrach przedstawienia popularne dla najszerszych warstw publiczności.

W teatrze na Pohodzie wystawione będą „Dziady”, w teatrze Lutnia „Wielki człowiek do małych interesów” z A.L. Zelwerowiczem w roli głównej.

Ceny miejsc niższe.

CO GRAJĄ W KINACH?

Światowid — Molin Rouge.
Kino miejskie — Awantura arabska.
Heljos — Jej pieprzyk.
Lux — Pieniądze.
Hollywood — Kapitan gwardji królewskiej.
Piccadilly — Golgota uczciwej kobiety.
Ognisko Kol. — Przedpiekło.
Wanda — Przedwiośnie.
Eden — „Pan Tadeusz”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Kradzież z wozu. Podczas przezożenia manufaktury z ulicy Kwiatowej na stację towarową na szkodę Efasza Brojdo (Kwiatowa 4) skradziono towaru na sumę 750 zł.

— (c) Podstęp. Onegdaj w dzień do służącej Wulfia Bildegorina (Szopena 3) zgłosił się jakiś osobnik i podając się za stryjecznego brata jej chlebodawcy prosił o wydanie mu walizki z rzeczami. Służąca nie podejrzewając nie złego walizkę oddała. Dopiero gdy wrócił Bildegorin wyjaśniło się, że nieznaną był zwiadczył oszustem.

— (c) Podrutek. W drzwiach frontowych przy ulicy Bonifratskiej 2 znaleziono podrutka płci żeńskiej w wieku około 6 tygodni.

— (c) Zabranianie przemysłu. Na oddziałach granicznych Orany i Niemcewicz zatrzymano 3 przemysłowców którzy usiłowali przynieść z Litwy 75 kilogramów tytoniu i tyleż cukru.

— (c) Przejęcie przez taksówkę. Na ulicy Zawalnej koło domu Nr. 24 taksówkarz Nr. 115 kierowany przez Nikołaja Grywickego (Baksta 5) wpadł na przechodzącą przez jezdnię Annę Dziadzielię, mieszkankę wsi Koszyce gminy rudnickiej, poszkodowaną odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) Trupa noworodka znaleziono na cmentarzu Rossa. Odesłano go do kostnicy przy szpitalu św. Jakoba.

— (c) Podczas pracy w palarni kawy przy zaułku Osmiańskiego 6 doznał złamania ręki, która wpadła w tryby maszyny Lipman Gordon (Żydowska 11). Poszkodowanego ułokowano w szpitalu żydowskim.

— (c) Nagła śmierć. Koło domu Nr. 48 przy ul. Zawalnej nagle zasnął i po przewiezieniu do szpitala żydowskiego wkrótce zmarł mieszkający wsi Popowszczyzna Józef Jarmolowicz. Przyczyna zgonu narażenie nie ustalono.

— (c) Podrutek. Dozorca domu przy ul. Sławkiej Jan Fiodorowicz znalazł pod rurką płci żeńskiej w wieku około 4 tygodni ułokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— (c) Samobójstwo żołnierza. W Sejmowiczach pod Nieswieżem popełnił samobójstwo strzelając do siebie szeregowiec 8 baw. KOP Bronisław Wojtczak. Powód targnięcia się na życie nie ustalony.

— (c) Fura pod podciąganiem. Pod Gajem podczas mijania przejazdu kolejowego po ciąg osobowy wpadł na furę która jechała Michał Kiwielewicz z Lipniska. Wóz uległ zupełnemu rozbiciu. Kiwielewicz w ostatniej chwili wyskoczył na tor i tylko dzięki temu uciekł śmierci.

OFIARY.

Beziemiennie dla Karpowiczowej zł. 1.

SPORT

Raid konny Warszawa—Wilno.

W dniu wczorajszym zakończył się raid konny na trasie Warszawa—Wilno. rozpoczęty 25 ub. m. Zawodnicy w liczbie 47 wyjeżdżali co trzy minuty z tem, aby przejechać z Warszawy do Ejszyszek (ponad 450 km.) przebywając w 120 godzin, a ostatni etap Ejszyski—Wilno, na przestrzeni 60 km. w 4 godz. 15 min.

Po drodze musieli się zgłaszać na punktach kontrolnych w Białymstoku i Grodnie. W niedzielę rano, na punkt końcowy tj. aa rozdzielnie się traktu przy miejscowości Kominy przybyło 37 zawodników. Jak się okazało, po drodze odpadło siedmiu, przyczem jeden koń padł już w Wilnie. Konie, mimo uciążliwej i długiej trasy przybyły do Wilna w formie najzupełniej zadawalniającej, co świadczy o wytrzymałości i kondycji koni, a także o sprawności sportowej jeźdźców i koni.

W chwili kiedy piszemy te słowa komisja sędziowska podziela punkty a uczestnicy raidu oraz zaproszeni goście z c. Wojewódzkiej Komisji przybyli do Wilna. W niedzielę rano, na punkt końcowy tj. aa rozdzielnie się traktu przy miejscowości Kominy przybyło 37 zawodników. Jak się okazało, po drodze odpadło siedmiu, przyczem jeden koń padł już w Wilnie. Konie, mimo uciążliwej i długiej trasy przybyły do Wilna w formie najzupełniej zadawalniającej, co świadczy o wytrzymałości i kondycji koni, a także o sprawności sportowej jeźdźców i koni.

Nadmieniamy, że z pośród uczestników raidu mamy ościorów: 1 p. szwależerów — 3, 1 p. str. konnych — 6, 5 p. ut. — 4, 11 p. ut. — 4, 4 p. str. konnych — 5, 17 p. ut. — 2, 1 DAK — 6, 12 DAK — 2, 8 PAN — 1, 1 PAN — 5, Szkoły podch. rez. art. — 1, MSWojsk — 1. Ponadto wzięli udział w raidzie: gen. w stanie spoczynku Bułhak-Balachowicz i plk. Lechnicki.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o zamieszczenie w Je go poczytnym piśmie niniejszego listu: „W związku z artykułami p. H. Rómer Ochenkowskiej na temat zawodów sportowych kobiet, które ukazały się w ostatnich numerach „Kurjera Wileńskiego” i przez swą niegodną z założeniami ideowymi sportu kobiecego treść wyrażały wielką krzywdę propagandę zdrowego ruchu sportowego wśród kobiet, zręcznie się niniejszym dalszego kierownictwa i współpracy w dziele sportowym „Kurjera Wil.” nie mogąc na dalsze współpracować w piśmie, które zamieszcza podobnych artykułów wypaczających istotę rzeczy podważa w ogóle wartość sportu”.

Dziękując W. Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie tych kilku słów, załączam wyrazy głębokiego szacunku.

T. Kawalec.

Grand Hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy Ś. Szwajc. Tel. 7-96, 403 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 5.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.

RADJO

Środa dnia 2 października 1929 r.

11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—13.00: Muzyka z płyt gramofonu.
13.00—13.10: Transm. z Warsz. Komunikat meteorologiczny.
17.15—17.35: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwała literacka.
17.35—18.00: Audycja dla dzieci w wykonaniu Hanny Kozłowskiej.
18.00—19.00: Transmisja z Warszawy. Koncert.
19.00—19.25: „Kurator w stroju i cycku Uniwersytetu Wileńskiego” odczyt z cyklu „Jubileusz USB” wygł. ks. prof. dr. Bronisław Zongolowicz.
19.25—19.55: „Budki, dził kurort nad morzem Czarnym” wygł. na refleksję. II odczyt wygł. Wanda Niedziółka.
19.55—20.05: Dziś następnym, sygnał czasu z Warszawy i rozmowa.
20.05—20.30: Niespodzianka.
20.30—22.00: Transmisja koncertu z Warszawy i słuchowiska z Krakowa.
22.00—22.45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: PAT, policjiny, sportowy i in.
22.45—23.45: Muzyka taneczna z restauracji hot. „Brystoi” w Wilnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

1 października 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolar	8,89,5	8,91,5	8,87,5
Belgia	124,24,5	124,55,5	123,93,5
Kopenhaga	237,38	237,98	236,78
Budapeszt	155,55	155,95	155,15
Holandia	368,04	368,94	367,15
London	43,34	43,45	43,23
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	172,10	172,53	171,67
Stokholm	239,07	239,67	238,47
Wiedeń	125,45	125,70	125,14
Węgry	155,57	155,97	155,17
Włochy	46,68	46,80	46,56
Marka niemiecka	212,51,5		
Gdańsk	173,05		

Papieru procentowego

Pozyczka inwestycyjna 118,50 —. Premia dolarowa 62,50. 5 proc. konwersyjna 49,75. 6 proc. dolarowa 82,50 10 proc. kolejowa 102,50. 5 proc. kolejowa 46,26. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,40. 8 proc. warszawskie 67,50. 5 proc. warszawskie 51. 8 proc. Łódź 58,25. 10 proc. Siedlec 67.—. 8 proc. obligacje T. K. Ziemińskiego 94.—. Stabilizacyjna 83.

Akcje

Bank Polski 169,50—169,75. Powszechny Kredyt —. Związek Spółek Zarobkowych —. Pils —. Elektrownia w Dąbrowie —. Cukier —. Cegielski 37,50. Mordziejewski 20,75. Norblin 102,50. Ostrowski 84,50. Starachowski 24 —. Zieloniewski 83 —. 80. Haberbusch 225 —. Węgiel 69,50. Parowoz —. Borkowski —. Spłes 135. Lipop 28,50. Zachodni 70. Kijewski 90. Klucze 9. III em. —.

GIEŁDA WILEŃSKA
dnia 1 października 1929 r.
Czeki i wpłaty.

New York	Złoto.	8,89
Ruble		46,20

CENY W WILNIE.

Z dnia 2 października r. b.

Ziemniaki: pszenica 48—40, żyto 23—25, jęczmień 24—26, owsy 27—28, gryka 25—28, otręby pszenne —, żytnie —, ziemniaki 9 10, siano 9—10, słoma 7—8, makuchy linae 49—50. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 90—110, żytnia razowa 29—30, żytnia 40—43 za kg.

Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—100, gryczana 80 90, owsiana 80—110, perłowa 60—80, pęczak 55—60 za 1 kg. miana 100—130.

Mięso wołowe 230—280, cielęce 210—260, baranie 200—260, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 400—460, sadio 400—460, smalec wieprzowy 400—460.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięć.

Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—180, strączkowa 60—70, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwaszona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15 20 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 6—7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafiora 30—70 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 70—100 za 1 kg., kompotowe 50—60, gruski 1 gr. 100—120, li gat. 70—80, śliwki węgierski 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5,50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0,70—0,80.

Drób: kury 7—8 zł. za sztukę, kurczątka 150—300, kaczki 8—9, młode 400—500, gęsie 15—18, młode 8—10, indyki 30—35, młode 12—15 zł.

Ryby: lin żywe 500—550, śnięte 280—350, szczupaki żywe 550—600, śnięte 280—380, łoszcze żywe 500—550, śnięte 280—350, karpie żywe 475—500, śnięte 250—300, karasie żywe 350—400, śnięte 250—280, okonie żywe 500—550, śnięte 320—350, węsga 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, młoty 250—280, płocie 180—250, drobne 50—80. (n)

Wielki Kineomatograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 27 września do dnia 2 października 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„Awanturna Arabska”

Komedja w 10 aktach. W rolach głównych: MARY ASTOR, WILLIAM BOYD i LOUIS WOLHEIM. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „MIASTO CUDÓW”.

KINO-TEATR

„HIELIOS”

„HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Kino-Teatr

„Światowid”

ul. Mickiewicza 6.

Dziś. Pikantny i erotyczny przebieg 3 gwiazdy ekranu! Czarująca, kusząca ponaeta LILIANA HARVEY, ulubieniec kobiet WILLI FRITSCH i wytwórny urodzieli WARWACK W. w swej najnowszej kreacji p. t. „JEJ PIEPRZYK”

Milion dowcipów. Ocean wesołości. Liliana Harvey w kąpiel. Poszukiwanie pieprzaka. Szalony sukces na całym świecie. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.14.

Dziś długooczekiwany film. Czarujący RAMON NOVARRO i ulubienica MARCELINA DAY w przebojowym obrazie p. t. „KAPITAN GWARDJI KRÓLEWSKIEJ”

Wzruszający dramat w 10 akt. w. powieści J. Conrada. Ilustracje muzyczną wykona orkiestra koncertowa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

Dziś! Najwybitniejsze, najśmielsze arcydzieło E. A. Duponta twórcy „Vanete” i „Dwóch światów”

Główną rolę odgrywa genialna tragiczka OLGA CZECHOWA. JEAN BRODIN i EWA GRAY. Dancingi, kabarety, przeprych, wystawa. Arcydzieło o największym nakładzie kosztów i pracy. Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść.

Poszukujemy mieszkania

parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do adn. instacji „Słowa” pod S. S.

Bank Polski 169,50—169,75. Powszechny Kredyt —. Związek Spółek Zarobkowych —. Pils —. Elektrownia w Dąbrowie —. Cukier —. Cegielski 37,50. Mordziejewski 20,75. Norblin 102,50. Ostrowski 84,50. Starachowski 24 —. Zieloniewski 83 —. 80. Haberbusch 225 —. Węgiel 69,50. Parowoz —. Borkowski —. Spłes 135. Lipop 28,50. Zachodni 70. Kijewski 90. Klucze 9. III em. —.

GIEŁDA WILEŃSKA
dnia 1 października 1929 r.
Czeki i wpłaty.

New York Złoto. 8,89

Ruble 46,20

CENY W WILNIE.

Z dnia 2 października r. b.

Ziemniaki: pszenica 48—40, żyto 23—25, jęczmień 24—26, owsy 27—28, gryka 25—28, otręby pszenne —, żytnie —, ziemniaki 9 10, siano 9—10, słoma 7—8, makuchy linae 49—50. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 90—110, żytnia razowa 29—30, żytnia 40—43 za kg.

Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—100, gryczana 80 90, owsiana 80—110, perłowa 60—80, pęczak 55—60 za 1 kg. miana 100—130.

Mięso wołowe 230—280, cielęce 210—260, baranie 200—260, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 400—460, sadio 400—460, smalec wieprzowy 400—460.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięć.

Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—180, strączkowa 60—70, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwaszona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15 20 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 6—7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafiora 30—70 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 70—100 za 1 kg., kompotowe 50—60, gruski 1 gr. 100—120, li gat. 70—80, śliwki węgierski 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5,50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0,70—0,80.

Drób: kury 7—8 zł. za sztukę, kurczątka 150—300, kaczki 8—9, młode 400—500, gęsie 15—18, młode 8—10, indyki 30—35, młode 12—15 zł.

Ryby: lin żywe 500—550, śnięte 280—350, szczupaki żywe 550—600, śnięte 280—380, łoszcze żywe 500—550, śnięte 280—350, karpie żywe 475—500, śnięte 250—300, karasie żywe 350—400, śnięte 250—280, okonie żywe 500—550, śnięte 320—350, węsga 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, młoty 250—280, płocie 180—250, drobne 50—80. (n)

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięć.

Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—180, strączkowa 60—70, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwaszona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15 20 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 6—7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafiora 30—70 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 70—100 za 1 kg., kompotowe 50—60, gruski 1 gr. 100—120, li gat. 70—80, śliwki węgierski 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5,50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0,70—0,80.

Drób: kury 7—8 zł. za sztukę, kurczątka 150—300, kaczki 8—9, młode 400—500, gęsie 15—18, młode 8—10, indyki 30—35, młode 12—15 zł.

Ryby: lin żywe 500—550, śnięte 280—350, szczupaki żywe 550—600, śnięte 280—380, łoszcze żywe 500—550, śnięte 280—350, karpie żywe 475—500, śnięte 250—300, karasie żywe 350—400, śnięte 250—280, okonie żywe 500—550, śnięte 320—350, węsga 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, młoty 250—280, płocie 180—250, drobne 50—80. (n)

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięć.

Warzywa: groch polny 50—60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—180, strączkowa 60—70, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwaszona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15 20 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 6—7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafiora 30—70 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 70—100 za 1 kg., kompotowe 50—60, gruski 1 gr. 100—120, li gat. 70—80, śliwki węgierski 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5,50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0,70—0,80.

Drób: kury 7—8 zł. za sztukę, kurczątka 150—300, kaczki 8—9, młode 400—500, gęsie 15—18, młode 8—10, indyki 30—35, młode 12—15 zł.

Ryby: lin żywe 500—550, śnięte 280—350, szczupaki żywe 550—600, śnięte 280—380, łoszcze żywe 500—550, śnięte 280—350, karpie żywe 475—500, śnięte 250—300, karasie żywe 350—400, śnięte 250—280, okonie żywe 500—550, śnięte 320—350, węsga 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, młoty 250—280, płocie 180—250, drobne 50—80. (n)

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 120—